

U progu nowej ery

20 grudnia 2020

„Kiedy księżyc jest w siódmym domu
A Jowisz jest w koniunkcji z Marsem
Wtedy pokój przewodzi planetom
i miłość steruje gwiazdami
To jest początek ery Wodnika”.

Tak piosenka „Aquarius” z musicalu „Hair” zapowiadała nadejście Ery Wodnika – jednej z dwunastu epok astrologicznych wywodzących się z roku platońskiego. Każda epoka trwa średnio 2150 lat, a według astrologów Era Wodnika rozpocznie się najprawdopodobniej 21.12.2020 r., gdy Jowisz i Saturn znajdą się w znaku zodiaku Wodnika. Tego dnia nastąpi także przesilenie zimowe. Koniec 2020 roku, który sam w sobie był niezwykle „rozrywkowy”, zapowiada się nie mniej ciekawie.

Według znawców tematu Era Wodnika będzie momentem przełomowym dla ludzkości, epoką przebudzenia i rozwoju, zarówno duchowego, osobistego, jak i technologicznego. Będzie to czas obfitości, zrozumienia, tolerancji. Innymi słowy czeka nas „złoty wiek”. Brzmi świetnie, zwłaszcza po roku udręki pandemią i niepokojami społecznymi. Ale zagłębiając się bardziej w temat, zwłaszcza przy pomocy lewicowych, feministycznych portali i stron, zaczęłam mieć wątpliwości, czy Era Wodnika będzie takim wspaniałym dla ludzkości okresem.

Feministki już „zacierają rączki”, upatrując w nadchodzącym okresie obalenia patriarchatu, dominacji nad mężczyznami i aborcji na życzenie. Era Wodnika ma być także czasem nowego spojrzenia na miłość, przyjaźń i związki, co w obliczu postulatów środowisk LGBT i „kobiet wyzwolonych” hasających po polskich ulicach i nie tylko, zaczyna mocno niepokoić. „Zmieni się także podejście do seksu – seks jako przygoda przestanie być traktowany jako coś wstydliwego. Era Wodnika to czas na każdy model miłości” – czytamy na stronach jednego z portali

dla mam.

Nowa epoka będzie także okresem zwrócenia większej uwagi na potrzeby naszej planety, co cieszy, ale biorąc pod uwagę działania pseudoekologów związanych z politykami i ich interesami, boję się, że ekologia stanie się bronią w walce o wpływy i pieniądze. Już teraz rurociąg Nord Stream 2 stał się najekologiczniejszą inwestycją, a przekop Mierzei Wiślanej katastrofą na miarę zlodowacenia. Nie każdy chce także zostać wegetarianinem czy weganinem, do czego zachęcają niektóre wpisy „entuzjastów” Ery Wodnika. Produkcja mięsa w laboratoriach, która powoli staje się rzeczywistością, również nie brzmi zachęcająco.

Największe zastanowienie budzą informacje o upadku starego systemu w Erze Wodnika, powstaniu nowego świata bez granic i bez państw. „Przejście z Ery Ryb do Ery Wodnika wiąże się także z zerwaniem z konserwatywną tradycją i starym porządkiem świata. Jest więc szansa, że Boże Narodzenie 2020 będziemy po raz ostatni obchodzić w starej (choć i tak nieco zmienionej przez pandemię) formie a kolejne święta będą już zupełnie inne” – głosi na swojej stronie Antyradio. Skoro nowa epoka ma być czasem tolerancji, nie powinna mieć charakteru obalania czy walki z jakimikolwiek wartościami lub religiami, a raczej akceptować różność wyznań i światopoglądów tak, aby każdy bez obaw mógł wyrażać siebie na dowolnej płaszczyźnie. Tolerancja nie oznacza akceptacji tylko lewicowej wizji świata, a odrzucenie wszystkiego, co prawicowe, tradycyjne. Czytając artykuły o Erze Wodnika odniosłam wrażenie, że część osób nie tylko nie rozumie znaczenia słowa tolerancja, ale także charakteru nowej epoki, interpretując ją jako obalanie tego, co znamy obecnie i wprowadzanie, wręcz narzucanie zupełnie innej wizji świata ludziom, którzy się z nią nie identyfikują. Jeśli pójdziemy tym tropem, okaże się, że Era Wodnika to nie „złoty wiek” a „wiek zniewolenia” tych, dla których patriotyzm, religia, rodzina, tradycja, kultura narodowa to jedne z najważniejszych wartości, którym chcą pozostać wierni.

Aby spełniły się przepowiednie wróżbitów i astrologów o Erze Wodnika jako okresie rozwoju ludzkości, trzeba zerwać z dualizmem postrzegania społeczeństw jako prawicowych (gorszych) i lewicowych (lepszych), które nieustannie są ze sobą konfrontowane oraz zrozumieć, że „złoty wiek” ma być czasem pomyślności dla wszystkich, którego na progu Ery Wodnika gorąco każdemu życzę.

Autorstwo: JZ

Źródło: WolneMedia.net